Sygn. akt. IV Ka 470/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Bałazińska – Goliszewska

Sędziowie SSO Dorota Kropiewnicka (spr.)

SSR del. do SO Anna Statkiewicz

Protokolant Justyna Gdula

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Ireny Głogowskiej

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 r.

sprawy ***M. W.***

oskarżonego o przestępstwo z art. 177§2 k.k

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy

z dnia 25 stycznia 2013r r. sygn. akt II K 300/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Trzebnicy do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt: IV Ka 470/13

UZASADNIENIE

M. W. został oskarżony o to, że w dniu 9 listopada 2011 r. w O. na skrzyżowaniu ulic (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że prowadząc samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...), nie dostosował prędkości oraz techniki prowadzenia pojazdu do warunków drogowych w wyniku, czego wskutek rozwinięcia nadmiernej prędkości, nie obserwując należycie drogi, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej W. J., powodując wypadek drogowy poprzez potrącenie pieszej na przejściu dla pieszych oznaczonym znakami drogowymi oraz znakami na jezdni, w wyniku, czego W. J. doznała urazu wielonarządowego, ostrej niewydolności oddechowej i krążenia, wstrząsu krwotocznego, złamania II żebra po stronie lewej, II, II, IV i V żebra po stronie prawej, stłuczenia obu płuc, krwiaka jam opłucnowych, wieloodłamowego złamania kości piszczelowej prawej, wieloodłamowego złamania kości łokciowej prawej, złamania obu kości łonowych, złamania kości kulszowej prawej, złamania kości krzyżowej prawej, złamania kości ramiennej prawej, stłuczenia głowy z krwiakiem podczepcowym po stronie lewej, powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. o czyn z art. 177 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2013 r. ***Sąd Rejonowy w Trzebnicy***:

I. uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, z tym iż przyjął, iż wskutek odniesionych przez W. J. w wyniku wypadku obrażeń wielonarządowych nastąpił jej zgon w dniu 03 lutego

2012r. tj. występku z art. 177§2 k.k. i za to na podstawie art. 177§2 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata;

III. na podstawie art. 42 § 1 kk i art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii (...) w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku;

IV. na podstawie art. 43§3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu prawa jazdy do Starostwa Powiatowego w T. – Wydział Komunikacji - w terminie 7 dni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku;

V. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej J. N. nawiązkę w kwocie 10.000 zł;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania w kwocie 2267,04 złotych oraz opłatę w kwocie 300 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ***obrońca oskarżonego***, który zarzucił Sądowi Rejonowemu:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a to:

1. ***art. 410 k.p.k.,*** która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a wynika z ustalenia faktycznej podstawy rozstrzygnięcia (że oskarżony naruszył bezpieczeństwo w ruchu lądowym i spowodował nieumyślnie śmierć człowieka) z pominięciem dowodów w postaci zeznań świadków K. M., S. K., K. K., R. D., dokumentacji zdjęciowej wskazującej na co najmniej 4 m odległość, jaka dzieli przejście dla pieszych na ul. (...), za którym doszło do potrącenia, od krawędzi jezdni ul. (...), na której to ulicy znajdowała się piesza w momencie wejścia na ul. (...), treści artykułu wskazanego w piśmie z dnia 22.01.2013 r., oraz wyjaśnień oskarżonego, które jednoznacznie pozwalają na ustalenia przeciwne,

2. ***art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k.*** polegające na nierozważeniu przez Sąd meriti wszystkich istotnych okoliczności sprawy, przemawiających na korzyść oskarżonego, wynikających z zeznań świadków: K. M., S. K., K. K., dokumentacji zdjęciowej, artykułu prasowego wskazanego we wniosku w piśmie z dnia 22.01.2013 r., a następnie niezasadnego uwzględnienia na niekorzyść oskarżonego treści opinii pisemnej oraz uzupełniającej opinii złożonej w trakcie rozprawy, które w konkluzji zasadniczo odbiegają od faktów podanych przez w/w świadków i wynikających z zebranego materiału dowodowego, podczas gdy w zaistniałej sytuacji procesowej z uwagi na sprzeczności i niejasności tych opinii wynikające m.in. z nieprzeprowadzenia przez biegłego oględzin miejsca zdarzenia, nie wykonania przez niego jakichkolwiek pomiarów, oparcia się wyłącznie na sprzecznych i wzajemnie się wykluczających zeznaniach świadków, nieustalenia kiedy powstał stan zagrożenia i (...) w związku z tym oskarżony mógł nie mieć już możliwości uniknięcia kolizji pomimo podjęcia manewru ominięcia pieszej, Sąd winien powołać innego biegłego, a zaniechania te w efekcie doprowadziły do dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego i skutkowały niezasadnym skazaniem oskarżonego,

3. ***art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.*** poprzez ewidentnie dowolną oraz pełną sprzeczności i tez wzajemnie się wykluczających analizę zebranego materiału dowodowego w odniesieniu do oskarżonego, podczas gdy ocena ta winna mieć charakter swobodny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności uznaniu, iż opinia biegłego sądowego z dnia 16.04.2012 r. oraz opinia uzupełniająca z dnia 31.10.2012 r. są podstawą do rozstrzygnięcia kwestii winy oskarżonego, jak również niewzięciu pod uwagę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, w tym przede wszystkim wynikających z zestawienia i analizy porównawczej zeznań świadków: K. M., S. K., K. K., R. D., jednoznacznie przemawiających za wykluczeniem, by piesza W. J. mogła przechodzić przez jezdnię „w pobliżu przejścia dla pieszych max. w odległości 1,5 m",

4. ***art. 4 k.p.k., art. 2 § 2, art. 6 k.p.k. i art. 389 § 1 k.p.k.*** poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków A. S. i J. R.- funkcjonariuszy Policji wykonujących czynności służbowe - którym oskarżony,

wówczas jeszcze świadek, miał przekazywać okoliczności związane ze zdarzeniem, co skutkowało przez sąd meritii obejściem zakazu dowodowego wykorzystywania zeznań świadka, któremu następnie postawiono zarzuty,

5. ***art. 7 k.p.k.,*** polegające na dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania ocenie zeznań świadków: K. M., S. K., K. K., wyrażającej się w wyprowadzeniu wniosku, że osk. M. W. jest sprawcą zarzucanego mu czynu, tj. że potrącił pieszą znajdującą się ok. 1,5 od przejścia dla pieszych, podczas gdy treść złożonych przez powyższych świadków zeznań, z których żaden nie widział momentu potrącenia pieszej i przez to nie widział, w jakiej odległości od przejścia dla pieszych W. J. wkroczyła na skrzyżowanie ul. (...) z ul. (...) i jaką odległość i w jakim kierunku pokonała do momentu potrącenia, a przekazywali sądowi informacje jedynie na podstawie dowolnych spekulacji i niczym nie popartych domysłów, na wniosek taki nie pozwala,

6. ***art. 7 k.p.k.,*** polegające na dowolnym uznaniu, że:

- świadek K. M. „jako jedyny widział moment potrącenia (s. 11 uzasadnienia)", podczas gdy wniosek taki w ogóle nie wynika z treści zeznań w/w świadka, który wyraźnie wskazał, że „ja samego miejsca i momentu uderzenia kobiety przez samochód nie widziałem (k. 11- protokół z 23.02.2012 r., oraz że nie „patrzyłem na tę kobietę, i nie widziałem, gdzie ona jest i gdzie się porusza", albowiem „przez ok. 5-7 s. przed potrąceniem patrzył w lewo w kierunku, z którego nadjeżdżał oskarżony", który go minął i odwrócił się dopiero, gdy usłyszał pisk opon, a pieszą zobaczył dopiero wtedy, „gdy leciała", co oznacza, że świadek ten w ogóle nie mógł stwierdzić, gdzie, tj. w jakiej odległości od pasów znajdowała się piesza będąca na skrzyżowaniu w momencie potrącenia, oraz jaką drogę przez czas ok. 5-7 s. pokonała i w jakim kierunku się poruszała, gdy weszła na skrzyżowanie do momentu potrącenia,

- „w trakcie całego postępowania świadek S. K. w niewielkim zakresie zmieniał treść swych zeznań", podczas gdy zmiana ta dotyczyła okoliczności najistotniejszej, bo dotyczącej tego, czy piesza przechodziła przez pasy, a na co wskazał w/w świadek, który m.in. zeznał, że widział wyraźnie, że piesza zatrzymała się przed przejściem dla pieszych protokół z 21.11.2011 r., protokół z 1.08.2012 r.), że przechodziła przez pasy (k. 71), by następnie zeznać, że nie widział tak pieszej przed przejściem oraz żeby miała przechodzić przez pasy (protokół z dnia 1.08.2012 r.),

- K. M. prawidłowo ocenia odległość, tj. że wiarygodnie wskazał na odległość 1,5 m, w jakiej od pasów miała znajdować się piesza, podczas gdy wniosek taki nie wynika z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim w postaci: materiału zdjęciowego skrzyżowania oraz stwierdzenia przez prokuratora w toku przesłuchania w/w świadka w dniu 23.02.2012 r. że „świadek samochody widoczne na przedstawionych mu zdjęcia mówiąc 4-5 metrów pokazuje odległość kilkunastu metrów" oraz gdy świadek ten podawał inną odległość po jakiej oskarżony zatrzymał pojazd (10 m od miejsca potrącenia) niż świadek R. D. (ok. 30 m - protokół z 1.08.2012 r.),

- biegły sądowy A. D. w swojej opinii z dnia 16.04.2012 r. oraz opinii uzupełniającej, z dnia 31.10.2012 r. dokonał kompleksowej analizy zebranego w sprawie materiału, podczas gdy wniosek taki nie wynika z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci: zeznań w/w świadków, wyjaśnień oskarżonego, materiału zdjęciowego, artykułu prasowego,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mogący mieć wpływ na jego treść, będący wynikiem wyprowadzenia dowolnych i sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania wniosków z:

- treści zeznań świadków K. M., S. K., K. K., R. D. i ustaleniu na podstawie tych dowodów, że osk. M. W. jest sprawcą zarzucanego mu czynu, podczas gdy treść złożonych przez powyższych świadków zeznań prowadzi do wniosku przeciwnego,

- opinii biegłego sądowego A. D. i ustaleniu na podstawie tego dowodu, że osk. M. W. jest sprawcą zarzucanego mu czynu, podczas gdy analiza treści tej opinii w zestawieniu z wnioskami wynikającymi z analizy porównawczej treści zeznań w/w świadków oraz dokumentacji zdjęciowej i wyjaśnień oskarżonego prowadzi do wniosku przeciwnego.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego była oczywiście bezzasadna, jednak z uwagi na szereg rozbieżności zachodzących pomiędzy sentencją zaskarżonego wyroku a jego uzasadnieniem, zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Obowiązkiem Sądu I instancji będzie wyeliminowanie wskazanych sprzeczności, tak aby rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego w sposób jednoznaczny opisywało przypisany oskarżonemu czyn oraz nie budziło żadnych wątpliwości na płaszczyźnie rozstrzygnięcia o karze oraz orzeczonym wobec oskarżonego środku karnym.

Oceniając zasadność wywiedzionej w sprawie apelacji Sąd Okręgowy uznał, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego niewątpliwym było, że to właśnie zachowanie oskarżonego stanowiło bezpośrednią i wyłączną przyczynę wypadku drogowego, zaś zarzuty skarżącego kwestionujące prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów były oczywiście nieuzasadnione i stanowiły niczym nieuzasadnioną polemikę z zasadniczo jednoznacznym stanem faktycznym sprawy. W świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów oczywiste było w szczególności, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, poruszając się z nadmierną prędkością oraz nie obserwując należycie przedpola jazdy. Oczywiste zdumienie Sądu Okręgowego budziła zwłaszcza argumentacja skarżącego, który za okoliczność usprawiedliwiającą rzekomo oskarżonego uznawał brak należytego oświetlenia drogi, na co obrona przedłożyła nawet stosowną dokumentacją fotograficzną. Podkreślić wszak należy, że już z elementarnych zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, że kierowca zobowiązany jest dostosować sposób jazdy (w tym prędkość) do panujących w danym czasie warunków drogowych oraz atmosferycznych. Znajduje to bezpośrednie potwierdzenie w treści art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, który stanowi, że kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności z uwzględnieniem stanu i widoczności drogi. Jeśli więc oskarżony miał świadomość, że na drodze panuje ograniczona widoczność, to powinien tak dostosować prędkość prowadzonego przez siebie pojazdu, aby móc we właściwym czasie dostrzec wszystkie pojawiające się na drodze przeszkody. Podążając za tokiem rozumowania skarżącego należałoby uznać, że po zapadnięciu zmroku zabroniony byłby ruch poza obszarem zabudowanym, na którym zazwyczaj nie występuje oświetlenie sztuczne (latarnie uliczne), a przez to kierujący mają istotnie ograniczoną widoczność. W takich jednak warunkach kierującego w sposób szczególny obciąża obowiązek dostosowania sposobu jazdy do trudniejszych warunków drogowych, zwłaszcza poprzez włączenie w pojeździe właściwych świateł, zachowanie odpowiedniej prędkości, a nade wszystko wzmożonej uwagi i ostrożności. W konsekwencji zarzut obrony dotyczący braku należytego oświetlenia jezdni uznać należało za całkowicie nieracjonalny, zaś posłużenie się taką właśnie argumentacją rodzi duże wątpliwości co do posiadania przez oskarżonego elementarnej wiedzy o zasadach bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Równie niezrozumiałe było powoływanie się przez obronę na sposób ubioru pokrzywdzonej, która w chwili zdarzenia miała na sobie ciemny płaszcz, co w ocenie skarżącego miało utrudniać oskarżonemu możliwość jej dostrzeżenia. Zważyć jednak należy na fakt, że do zdarzenia doszło w obszarze zabudowanym, a więc na terenie, na którym ruch pieszych jest zjawiskiem typowym i naturalnym. Poruszając się po obszarze zabudowanym, nawet najmniej doświadczony kierowca musi liczyć się z obecnością pieszych, którzy właśnie w strefach zamieszkania poruszają się ze wzmożoną intensywnością. Znajomości owej elementarnej i oczywistej zasady ruchu drogowego wymagać należy od każdego kierowcy, zwłaszcza zaś od osoby, która tak jak oskarżony, zajmuje się zawodowo prowadzeniem pojazdów. W świetle powyższego, nie sposób było zrozumieć stanowiska skarżącego, który posługując się sobie jedynie zrozumiałą logiką, zdawał się sugerować, że pieszy może oczekiwać bezpieczeństwa wyłącznie wówczas, gdy ubierze się w jaskrawą odzież. Z argumentacji skarżącego zdawała się więc wynikać intencja stworzenia swoiście pojmowanej okoliczności ekskulpującej, której nieracjonalność była tak oczywista, że nie wymaga w zasadzie dalszego komentarza.

Całkowicie niezrozumiała była również próba wykazywania przez skarżącego, że to pokrzywdzona ponosiła odpowiedzialność za zdarzenie, bowiem wtargnęła na jezdnię, uniemożliwiając oskarżonemu możliwość podjęcia

jakichkolwiek manewrów obronnych. Zważyć należy, że do zdarzenia doszło przy samej osi jezdni, z czego wynika, iż po wejściu na jezdnię pokrzywdzona musiała jeszcze przejść ok. 3 metry. Pokrzywdzona weszła przy tym na jezdnię z lewej strony- patrząc z kierunku, z którego nadjeżdżał oskarżony- a więc jej pojawienie się na jezdni nie powinno stanowić dla oskarżonego żadnego zaskoczenia. Prawidłowo obserwując przedpole jazdy oskarżony nie powinien mieć żadnych problemów z dostrzeżeniem pokrzywdzonej i z podjęciem adekwatnych do tej sytuacji manewrów. Podkreślić również należy, że sugestia obrony, jakoby „pokrzywdzona gwałtownie wtargnęła na jezdnię" w żaden sposób nie przystawała do zdolności psychomotorycznych pokrzywdzonej. Nie sposób bowiem zrozumieć argumentacji, zgodnie z którą osoba 83-letnia, przekraczająca nadto jezdnię z lewej strony na prawą, miałaby do tego stopnia zaskoczyć oskarżonego, że dostrzegł on ją dopiero w momencie samego uderzenia. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynikało zaś, że bezpośrednio przed zdarzeniem oskarżony nie hamował, z czego wynika, że w ogóle nie dostrzegł znajdującej się na jezdni pieszej. Potwierdził to zresztą sam oskarżony, który szczerze przyznał, że zauważył pokrzywdzoną „w ostatnim momencie", kiedy nie miał już żadnych możliwości uniknięcia wypadku. W tych okolicznościach oczywistym było, że to właśnie oskarżony wytworzył sytuację wypadkową, nienależycie obserwując przedpole jazdy. Jednocześnie wbrew zarzutom skarżącego brak było podstaw do kwestionowania wniosków opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, który przyjmując najkorzystniejsze dla oskarżonego założenia co do prędkości prowadzonego przez niego pojazdu, wskazał że przy należytej obserwacji przedpola jazdy oskarżony miałby możliwość dostrzeżenia pokrzywdzonej z odległości co najmniej 30-35 metrów i zatrzymania swojego pojazdu na ok. 5-10 metrów przed pokrzywdzoną. Skoro z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że dostrzegł on pokrzywdzoną „w ostatniej chwili", to prowadzi to do oczywistego wniosku, że przez owe 30-35 metrów dzielące go od pokrzywdzonej, oskarżony w sposób oczywiście niewystarczający obserwował przedpole jazdy, co stanowiło wyłączną przyczynę wypadku.

Wbrew zarzutom skarżącego większego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego nie miało również ustalenie, czy pokrzywdzona przechodziła przez jezdnię po wyznaczonym przejściu dla pieszych, czy też po wskazywanej przez obronę linii, przebiegającej w obrębie skrzyżowania ulic (...). Wbrew pozorom forsowana przez obronę teza nie tylko nie wyłączała odpowiedzialności oskarżonego, ale wręcz potwierdzała ustalenia Sądu, że oskarżony nie zachował zasady szczególnej ostrożności. Podkreślić wszak należy, że w momencie zbliżania się do przejścia dla pieszych oskarżony obowiązany był zachować szczególną ostrożność, co wynika wprost z art. 26 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym. Bezpośrednio za przejściem dla pieszych znajdowało się skrzyżowanie dróg, które oskarżony bardzo dobrze widział. Także zaś zbliżając się do skrzyżowania oskarżony obowiązany był do zachowania szczególnej ostrożności (art. 25 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym). Obowiązek zachowania szczególnej ostrożności obarczał więc oskarżonego z dwóch różnych tytułów- z powodu dojeżdżania do przejścia dla pieszych, następnie zaś z powodu wjeżdżania w obręb skrzyżowania dróg. Nawet więc ustalenie, że pokrzywdzona przekraczała jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, lecz w jego bezpośredniej bliskości a nadto w bezpośredniej bliskości skrzyżowania, w żadnym zakresie nie wyłączałoby odpowiedzialności oskarżonego za przypisane mu przestępstwo.

Zważyć przy tym należy, że według przyjmowanej przez skarżącego wersji przebiegu zdarzeń, pokrzywdzona miała przechodzić przez jezdnię nie przed przejściem dla pieszych (co mogłoby stanowić dla oskarżonego pewną okoliczność łagodzącą), lecz bezpośrednio za nim, a więc w miejscu w którym obciążający oskarżonego obowiązek zachowania szczególnej ostrożności był w pełni aktualny. Skoro bowiem bezpośrednio za przejściem dla pieszych znajdowało się skrzyżowanie dróg, to oskarżony tym bardziej winien zachować tam wzmożoną ostrożność, mogąc się przecież spodziewać nadjechania innych pojazdów. Obowiązek zachowania szczególnej ostrożności oskarżony winien zachować tym bardziej, że był uprzednio skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 kk, zaś od momentu uprawomocnienia się tego wyroku do chwili popełnienia przez oskarżonego kolejnego czynu zabronionego minęło zaledwie 14 miesięcy. Oskarżony winien więc w sposób szczególny uświadamiać sobie znaczenie reguł ostrożności w ruchu drogowym, których złamanie może wywoływać daleko idące skutki dla zdrowia a nawet życia innych uczestników ruchu drogowego. Obciążający go obowiązek zachowania szczególnej ostrożności oskarżony całkowicie zlekceważył, nie obserwował należycie przedpola jazdy, w konsekwencji czego dostrzegł pokrzywdzoną dopiero w momencie, gdy ta znajdowała się w pobliżu osi jezdni. Przy takich ustaleniach faktycznych sprawstwo i wina oskarżonego nie mogły budzić w sprawie najmniejszych wątpliwości, zaś argumentacja wyrażona w apelacji była nie

tylko oczywiście bezzasadna, ale również całkowicie nielogiczna oraz sprzeczna z podstawowymi zasadami ruchu drogowego.

Zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu nie z powodu wadliwego rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego, ale z powodu szeregu sprzeczności zachodzących między treścią sentencji zaskarżonego wyroku a jego uzasadnieniem.

W pierwszej kolejności wskazać należy na niezrozumiałą niespójność w dokonanym przez Sąd I instancji oznaczeniu miejsca zdarzenia. W akcie oskarżenia zarzucono oskarżonemu spowodowanie wypadku na przejściu dla pieszych, zaś przypisując oskarżonemu popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 kk Sąd Rejonowy opisu czynu w tej akurat części nie zmodyfikował. Jednocześnie w uzasadnieniu wyroku wyraźnie wskazano jednak, że „do potrącenia pieszej doszło przy osi jezdni ul. (...), tj. około 3 m od lewej jej krawędzi i około 1,5 m od krawędzi wyznaczonego przejścia dla pieszych". Wskazana rozbieżność między sentencją wyroku a poczynionymi przez Sąd I instancji ustaleniami faktycznymi nie została w żaden sposób wyjaśniona w dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W konsekwencji niejasnym pozostaje, czy Sąd I instancji przypisał oskarżonemu spowodowanie wypadku na przejściu dla pieszych, czy też w niewielkiej odległości od tego przejścia. Co prawda ustalenie to nie miało istotniejszego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego, jednak niewątpliwie poczynienie w tym zakresie jednoznacznych ustaleń było jednym z podstawowych obowiązków Sądu I instancji, zaś oczywista sprzeczność zachodząca między sentencją a uzasadnieniem wyroku nie pozwalała na uznanie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego za konsekwentne i jednoznaczne.

Także orzeczenie Sądu I instancji o nałożonym na oskarżonego środku karnym zakazu prowadzenia pojazdów nie mogło być uznane za jednoznaczne. W sentencji zaskarżonego wyroku środek ten ograniczono bowiem do „pojazdów mechanicznych kategorii B", zaś w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wskazał, że „orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów w ruchu lądowym wszelkich kategorii". Także i ta oczywista rozbieżność zachodząca pomiędzy sentencją a uzasadnieniem zaskarżonego wyroku musi zostać w toku ponownego rozpoznania sprawy wyeliminowana, tak by rozstrzygniecie w przedmiocie zastosowanego wobec oskarżonego środka karnego było nie tylko jednoznaczne i niewątpliwie, ale także wszechstronnie i wnikliwie uzasadnione.

Jednocześnie w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd I instancji będzie miał na uwadze, iż przepis art. 46 § 2 kk nie stwarza podstaw do orzeczenia nawiązki na rzecz innych osób niż podmiot bezpośrednio pokrzywdzony czynem zabronionym. Nawiązka nie może być więc orzeczona w przypadku skazania za przestępstwo, którego skutkiem jest śmierć pokrzywdzonego. Norma art. 46 § 2 kk nie przewiduje bowiem możliwości jej orzeczenia na rzecz tzw. stron zastępczych, np. zstępnych zmarłego (tak np. wyrok SN z dnia 1 października 2010 r., IV KK 46/10, Lex nr 653734, wyrok SA w Lublinie z dnia 9 października 2012 r., II AKa 220/12, Lex nr 1237265, wyrok SA w Krakowie z dnia 17 czerwca 2009 r., II AKa 93/09, KZS 2009/10/37).

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok uchylił i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W ponownie przeprowadzanym postępowaniu Sąd I instancji ograniczy postępowanie dowodowe do przesłuchania oskarżonego, w pozostałym zakresie korzystając z możliwości odstąpienia od ponownego, bezpośredniego przeprowadzenia innych dowodów (art. 442 § 2 kpk). Uwaga Sądu Rejonowego powinna przy tym skupiać się na usunięciu wskazywanych przez Sąd Odwoławczy rozbieżności zachodzących między sentencją zaskarżonego wyroku a treścią jego pisemnego uzasadnienia. Ponownie orzekając w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego Sąd I instancji będzie miał przy tym na uwadze reguły płynące z zakazu reformationis in peius, bacząc jednocześnie, by uzasadnienie ponownie wydanego wyroku odpowiadało wszystkim wymogom normy art. 424 kpk, w szczególności w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o karze oraz zastosowanym wobec oskarżonego środku karnym zakazu prowadzenia pojazdów.